

<http://dx.doi.org/10.16926/pd.2019.01.04>

Maciej JANIK

<https://orcid.org/0000-0002-0360-266X>

Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie

Topos początków w lokalnych komemoracjach epigraficznych – refleksje historyka

Streszczenie

Prezentowana praca charakteryzuje treści i funkcje bardzo specyficznych nośników pamięci zbiorowej – przekazów epigraficznych. Bogata tradycja wykorzystywania obiektów epigraficznych, ich trwałość i komunikacyjna powaga, czynią z nich wciąż atrakcyjne formy przenoszenia pamięci także w niewielkich środowiskach lokalnych małego miasta, wsi, wspólnotach parafialnych, szkolnych i zawodowych. Interesujące są zwłaszcza obiekty epigraficzne, których zadaniem jest „komemoracja początków”. Wykorzystanie „toposu początków” kreuje moment inicjacyjny na linii pamięci zbiorowej danego środowiska lokalnego. Przedstawione w publikacji spostrzeżenia dotyczą zasobu epigraficznego powstałego w ostatnim półwieczu w ramie przestrzennej pogranicza śląsko-małopolskiego.

Słowa kluczowe: pamięć zbiorowa, środowisko lokalne, topos początków, przekaz epigraficzny, komemoracja, retrogresja temporalna, demokratyzacja historii/pamięci.

Nurt pamięci zbiorowej w środowisku lokalnym zasilany jest zawartością źródeł związanych z tradycją ustną, pisaną, wizualną i rzeczową¹ (Szacka 1990, 8; Szacka 2006). W kręgu źródeł pisanych szczególną rolę w kształtowaniu pamięci społecznej wydają się odgrywać przekazy epigraficzne. Dzieje się tak z kilku powodów, wzajemnie ze sobą powiązanych, a przez to powiązanie potęgujących swoją jakość sprawczą. Wskażmy je w kilku zdaniach. Oto więc znaczna część źródeł epigraficznych to napisy przeznaczone do publicznego odbioru, wykonane pismem monumentalnym, na materiale gwarantującym długie trwanie treści komunikowanych, które adresowane są ku odległej przyszłości.

¹ Pamięć zbiorową lub społeczną pamięć przeszłości możemy zdefiniować jako „wszelkie podzielane przez członków danej zbiorowości wyobrażenia o tym, co działo się w jej przeszłości, a także wszelkie formy upamiętniania tej przeszłości” (zob. Szacka 1990, 8).

Egzystencja tych źródeł zakorzeniona jest bardzo głęboko, sięgając starożytności cywilizacji europejskiej. To z kolei czyni z nich przekazy obdarzone walorem powagi i wysokiego stylu informacyjnego. Inskrypcje umieszczone na tablicach, nagrobkach, pomnikach, budynkach użyteczności publicznej są bezcennym świadectwem swoich czasów. Dostrzegając tę właściwość zabytków epigrafiki, Ignacy Krasicki następująco charakteryzował inskrypcje nagrobkowe:

Nagrobki, tak jak inne ku następnej pamięci stawiane dachy, są najtrwalszymi a zarazem najoczywistszymi dowodami dziejów krajowych, odmian rozmaitych, gdyż z napisów w nich umieszczonych dochodzić można pory czasów, w których się czyni rozmaite wydarzenia (Kolbuszewski 1981, 33).

Współcześnie przekazy epigraficzne wykorzystywane są do realizacji wielu rodzajów komemoracji o zróżnicowanym zasięgu odbioru, zakresie treściowym i stylistycznym, formie i statusie komunikacyjnym.

W prezentowanej pracy przedstawiam analizę kilkunastu takich komemoracji pobranych z pogranicza śląsko-małopolskiego (powiaty lubliniecki i oleski) oraz obszaru kilku gmin północno-wschodniej Jury Krakowsko-Częstochowskiej. Wybór przestrzeni badawczej określony został, z jednej strony, autopsyjnymi doświadczeniami badawczymi (Janik 2015, 329–348; Janik 2016, 225–238; Krupa-Ławrynowicz, Ławrynowicz 2017, 17) z drugiej strony zaś, chęcią zestawienia ze sobą terenów o odrębnym dziedzictwie kulturowym. Powiaty lubliniecki (woj. śląskie) i oleski (woj. opolskie) przez kilka wieków pozostawały poza zasobem terytorialnym państwa polskiego, wchodząc przy tym w koligacje kulturowe z państwowościami czeską, austriacką a później niemiecką. Brane pod uwagę gminy jurajskie (Janów, Mstów, Lelów, Olsztyn, Przyrów) znajdowały się z kolei w granicach Rzeczypospolitej do końca jej istnienia, a później – poza krótkimi epizodami – znalazły się w granicach zaboru rosyjskiego.

Upamiętnienie (komemoracja) jest zawsze aktem wyboru ze zbiorowości postaci, wydarzeń, miejsc wypełniających dziedzictwo kulturowe danego środowiska lokalnego, ponadlokalnego czy nawet takiego o charakterze bardziej lub mniej globalnym. Wyboru tego dokonuje ktoś, kto tę zbiorowość zna w stopniu pozwalającym mu zauważyć w niej jakości godne upamiętnienia. Odbiorcą przekazu zawierającego się w komemoracji jest zwykle ktoś, kto jej danych nie posiadał dotychczas w pamięci. Dane te w tej sytuacji uzupełniają jego świadomość historyczną lub przynajmniej budują przekonanie o ważności przedmiotu upamiętnienia, co może, ale nie musi, prowadzić do starań szerszej identyfikujących ów przedmiot. Komemoracja jednak sama w sobie nie zawsze zawiera treści tłumaczące sens jej powołania. Treści te pozostają niejako w domyśle (*in potentia*), a ich nośnik jest materialnym wskaźnikiem ważności tych treści i zdaje się zaświadczać o ich stałej obecności. Każdy pomnik wyraża wolę powołującej go pamięci na miarę trwałości spiżu czy granitu, z którego został wykonany² (Kula

² Stąd „tworzenie takich nośników bywa procesem szalenie trudnym” (Kula 2002, 41).

2002, 41). To jego najistotniejsza funkcja – nośnika pamięci dedykowanej nie tylko teraźniejszości, ale i rozległej przyszłości. Pamięci dumnie manifestowanej i ciągle podkreślanej w systemie rytuałów inicjowanych przez środowiska zainteresowane trwałością danych przestrzeni pamięci. Pełniąc takie funkcje, pomniki paradoksalnie mogą być także środkiem prowokującym do niepamięci – odgrywają „aktywną rolę w życiu danych społeczności, które wytwarzając pomnik, nie są już tak bardzo zobowiązane do tego, by pielęgnować w sobie pamięć o tym, co upamiętnione. Mają już bowiem pomnik, który pielęgnują, który stanowi znak tej pamięci i do którego zawsze mogą się odwołać” (Praczyk 2011, 28).

Ważność komemoracji dla lokalnej pamięci społecznej legitymizuje określenie jego nadawcy (sprawcy, fundatora). Określenia te zamykają się między biegunami hiperbolicznej, wzniosłej ogólności a bardzo konkretnymi jednostkowymi wskazaniem osoby lub osób zaangażowanych w powstanie upamiętnienia lub stanowiącego jego przedmiot obiektu. Pierwszy przypadek związany jest zwłaszcza z komemoracjami, o których można sądzić, że były istotne dla środowisk kreujących elementy lokalnej pamięci społecznej. Jakie to środowiska? Głównie organizacje społeczno-kulturalne, instytucje lokalnego samorządu i władz, instytucje opieki nad dziedzictwem narodowym, kościoł. Zauważane przez nas i skonkretyzowane materialnie akty pamięci społecznej są zatem wynikiem świadomego działania pewnych elit, które bardziej świadomie lub instynktownie nawiązują, jeśli nie do tendencji w obowiązującej polityce historycznej, to do tendencji istotnych dla życia społeczno-kulturowego danego środowiska.

Spośród zasobu epigraficznego wskazanych obszarów koncentruję swoją uwagę na pewnym typie komemoracji, dotąd bardziej szczegółowo nieopisanych. Są to mianowicie epigraficzne komemoracje poświęcone początkom wspólnot lokalnych lub bytów historycznych w ich przestrzeni funkcjonujących. Tendencja do poznania początków jakości historycznych – rzeczy, wydarzeń, zjawisk i procesów – wydaje się najbardziej naturalną, niemal odruchową potrzebą każdego umysłu zwracającego się ku przeszłości. Tak jak narodziny człowieka, tak trud inicjacji, a następnie realizacji czegoś nowego w rzeczywistości tworzącej życie człowieka postrzegano zawsze jako szczególnie godny zrozumienia, dokumentacji i podkreślenia. Ludowe etymologie, legendy interpretujące początki wspólnot społecznych zaspokajały potrzebę posiadania trwałych wyjaśnień typu genetycznego. W encyklopedii *Nowe Ateny* – dziele znakomicie skomunikowanym z potoczną świadomością historyczną sarmackiej szlachty – Benedykt Chmielowski zauważał: „[...] *Origines* kraio w nie wiedząc, nic nie wiesz” (Chmielowski 1746, II, 286). Przez długie wieki tendencja ta była również obecna w uczonej historiografii do tego stopnia, że Marc Bloch nazwał ją obsesją genezy lub obsesją embriogenetyczną (Bloch 1960, 54). Szukanie społecznej genezy grupy etnicznej, instytucji, grupy społecznej zdaje się „tkwić głęboko w psychice człowieka, jest charakterystyczne dla kultur zakładających mniej lub bardziej świadomie metempsychozę, a więc najogólniej mówiąc dla kręgu kultu-

rowego najbardziej nam bliskiego, indoeuropejskiego” (Szymański 1967, 10). Tożsamość człowieka zakorzeniona jest we w „miarę stabilnych znaczeniowo, charakterystycznych dla określonej kultury kodach komunikacyjnych, które pozwalają jednoznacznie rozumieć składowe rzeczywistości lokalnej oraz odnajdywać się, dekodować lub kreować nową przestrzeń”. Owe kody, które można byłoby nazwać „toposami znaczeń”, konstytuowane są zwłaszcza przez związane ze sobą toposy czasu i miejsca (Murat 2018, 315). Pielęgnowany wśród nich topos początków wydaje się mieć szczególne znaczenie dla pamięci zbiorowej każdej wspólnoty lokalnej.

W środowiskach niewielkich ośrodków miejskich wskazanych wyżej terenów upamiętnienia początków komunikują pamięci ich mieszkańców przekonanie o dawności i trwałości bliskiej im tradycji osadniczej. W Lublińcu uczyniono to za pośrednictwem obelisku, na którego bokach znajdują się daty hipotetycznej lokacji miasta w roku 1272. Obelisk zwieńczono herbem miasta. Podobne daty wyryto na sąsiadującym z nim głazie narzutowym.



Fot. 1. Lubliniec. Pomnik upamiętniający początki miasta, fot. M. Janik, czerwiec 2019



Fot. 2. Obelisk upamiętniający powstanie miasta Lublińca, fot. M. Janik, czerwiec 2019

W Woźnikach komemoracja wykorzystuje duży głaz narzutowy, na którym w górnym jego fragmencie umieszczono owalną plaketę zawierającą w centralnej części herb miasta, po jego bokach zaś daty 1454 i 1954.



Fot. 3. Pomnik upamiętniający początki miasta w Woźnikach, fot. M. Janik, listopad 2014

Podobna w swoim ogólnym stylu, choć rozmiarami przewyższająca poprzednie, jest komemoracja początków Żytna. Ta duża dziś wieś, siedziba władz gminy, do 1760 roku posiadała status miasta. W 1998 roku postanowiono uczcić 800 lat istnienia Żytna, uznając za udokumentowany początek ośrodka pierwszą o nim pisemną wzmiankę. Napis na monumencie oznajmia:

800 LAT / ŻYTNA / 1198–1998



Fot. 4. Pomnik upamiętniający 800 lat Żytna, photo.bikestats, 2018

Topos komemoracji początków może dotyczyć także innej, a ważnej dla danej społeczności inicjacji, np. przystąpienia do Unii Europejskiej. Od 1 maja 2004 roku kraj nasz jest członkiem wspólnoty europejskiej, na mocy traktatu akcesyjnego podpisanego 16 kwietnia 2003 roku w Atenach. Dziesięciolecie życia spędzonego za żelazną kurtyną uczyniły ten akt dla większości Polaków momentem niesłychanie znaczącym. Nic dziwnego, że artykułowano go w pamięci społecznej na przeróżne sposoby. W Oleśnie stosowną komemorację zrealizowano w konwencji pomnika mającego formę głazu, na którym umieszczono napis:

OLEŚNO / W EUROPIE / 1.05.2004

Powyżej umieszczono krąg 12 złotych gwiazd znanych z flagi Unii Europejskiej.



Fot. 5. Pomnik „OLEŚNO W EUROPIE”, fot. M. Janik, listopad 2014

Podobną komemorację znajdziemy w Lublińcu. Tutaj jednak głównym środkiem upamiętnienia jest „drzewo pamięci”, odnoszone do przedmiotu komemoracji napisem umieszczonym na znajdującym się nieopodal kamieniu. Napis ten głosi:

TO DRZEWO ZOSTAŁO ZASADZONE / DLA UPAMIĘTNIEŃ
1 MAJA 2004 ROKU / DNIA PRZYSTĄPIENIA POLSKI / DO UNII
EUROPEJSKIEJ

Jak widzimy, w obu przypadkach sięgnięto do dobrze utrwalonej w lokalnej praktyce komemoracyjnej metaforyki głazu. Jest on symbolem niewzruszoności i długiego trwania. Jest to również forma wywiedziona ze stanu pierwotnej natury, która w procesie cywilizacji została podporządkowana człowiekowi. Głaz w przestrzeni miasta symbolizuje zwycięstwo zorganizowanej gospodarki i życia

człowieka kultury miejskiej nad formą natury, która wprawdzie odznacza się monumentalną statyką, ale nie posiada dynamiki zdobywczego życia.

Kamień jako ów świadek historii od wieków stanowi trzon wielu pomników, wypełniając funkcje nośnika pamięci. Czemu to zawdzięcza? Niewątpliwie związanej z nim głębokiej symbolice. Wielu upatruje w kamieniu emanacje bytu, spójności i zgodności z samym sobą. Tak postrzega go na przykład Juan Eduardo Cirlot, który pisze: „jego twardość i trwałość zawsze wywierała wielkie wrażenie na ludziach, którzy widzieli w nim przeciwieństwo biologii poddanej prawom zmiany, uwiądnięcia i śmierci, ale także przeciwieństwo prochu, piasku i kamyków – znaku rozpadu” (Zaborski 2006, 310).

W otoczeniu już uporządkowanym, w połąci pól uprawnych, w ramie placu miejskiego, głaz zawsze jest śladem i zdaje się nieść jakieś znaczenia.

Równie bogate są odniesienia semantyczne obelisku. Ten lubliniecki jest bardzo skromny, ale przecież przynależy do rozległej rodziny form komemoracyjnych, kształtującej się od wielu wieków. W wielu kulturach starożytnych obelisk symbolizował Boga-Słońce. W chrześcijaństwie akcentował wzniosłość i dążenie do Boga oraz, podobnie jak kolumna, powiązanie nieba z ziemią przy pomocy formy będącej symbolem stałości i oparcia (Dąbrowska-Budziło 2007, 130). Obelisk nawiązuje do takich pierwotnych form, jak pał, słup (także graniczny), dźwigacz określonych informacji (zakazu, nakazu, objaśnienia, pouczenia). Obelisk lubliniecki zatknięty w przestrzeni miasta zdaje się mówić – to miejsce niegdyś zajęliśmy, jest nasze. Herb na szczycie formy dodatkowo identyfikuje ten stan rzeczy, zaś umieszczone na granicy daty informują o zakresie jego trwania.

Charakteryzowane formy obrazują dwie podstawowe sytuacje wykorzystania toposu początku w komemoracjach epigraficznych adresowanych ku pamięci zbiorowej. W pierwszej sytuacji, zrealizowanej w formie komunikatu bardzo lakonicznego, początek wskazywany jest przez pierwszą datę inskrypcji. Prawdziwej jego wagi znaczeniowej, bo ujawniającej zakres trwania historycznego, dopełnia jednak data druga. Prawdziwe jego znaczenie, bo ujawniającego zakres trwania historycznego, dopełnia jednak data druga. Zamykające się między nimi continuum czasu historycznego odnosi się do przeszłości. Komunikat komemoracyjny otwiera tutaj co najmniej cztery możliwości postępowania odbiorcy:

- 1) wywołuje w nim ogólną refleksję o długości trwania bytu poddanego komemoracji;
- 2) przywołuje w pamięci odbiorcy znane mu bogate fakty i znaczenia związane z historią bytu poddanego komemoracji;
- 3) skłania odbiorcę do wypełnienia przestrzeni między datami elementami wiedzy historycznej o bycie poddanym komemoracji;
- 4) nie inspiruje odbiorcy do żadnej refleksji mającej związek z pamięcią lokalną, zapada natomiast w pamięci tegoż jako miejsce znaczące o określonych walorach formy i otoczenia przestrzennego.

Poza wszystkimi tymi sytuacjami komemoracje opisywanej kategorii prowadzić mogą wśród odbiorców do nastroju zadumy nad upływem czasu, uczucia

wzniosłości, rozbudzać fascynację „dawnością” i jej tajemnicami. Mogą też inspirować realizację cyklicznych rytuałów i działań aktywizujących pamięć zbiorową środowiska lokalnego. Nie wydaje się jednak, aby omawiane przykłady tę ostatnią funkcję spełniały³. Tam bowiem, gdzie wskazanie początku połączono z datą sygnalizującą współczesność wspólnoty lokalnej, coroczny rytuał byłby niezgodny z tym zapisem. Także w przypadku, gdzie komemoracja zawiera jedynie wskazanie początku (np. w Lublińcu), jest ona traktowana bardziej jako znak pamięci i „śląd”, nie zaś pretekst do systematycznej celebracji aktu powstania czy założenia miasta. W Lublińcu obelisk komemoracyjny oraz głaz znajdują się w miejscu niezbyt sprzyjającym szerszej i dokładniejszej kontemplacji znaczeń przenoszonych przez te obiekty. To prawda, że wyznaczono im bardzo godną przestrzeń odbioru. Znajdują się przed budynkiem zajmowanym przez urząd burmistrza miasta Lublińca. Wraz z głazem upamiętniającym przystąpienie Polski do UE oraz grupą flag: polską, Unii Europejskiej oraz śląską, tworzą tutaj swoiste pole komemoracji. W połączeniu z budynkiem Urzędu Miasta oraz znajdującym się w sąsiedztwie budynkiem Starostwa Powiatowego, zdają się poświadczać ważne konteksty i odniesienia miejscowych instytucji władzy oraz pożądane tradycje całego środowiska.



Fot. 6. Przestrzeń „komemoracji początków” w Lublińcu – gmach Urzędu Miasta, na pierwszym planie „drzewko pamięci” i głaz upamiętniający przystąpienie Polski do Unii Europejskiej, na lewo od tych przekazów niewidoczna komemoracja początków miasta (zob. fot. 1 i 2), fot. M. Janik, czerwiec 2019

³ W Lublińcu tego typu celebracje, związane zwłaszcza z rocznicami narodowymi 3 Maja i 11 Listopada, systematycznie realizowane są w przestrzeni cmentarza wojskowego, gdzie zlokalizowano pomnik *Virtuti Militari*, upamiętniający poległych w latach 1921, 1939 i 1945.

Jednocześnie jednak miejsce nie sprzyja większym zgromadzeniom publicznym, zaś obeliski i głąz ze wskazaniem początków miasta utonęły w kompleksie rozrastającej się zieleni. Utraciły tym samym funkcje przekazów czynnej komunikacji, stając się „śladami” pamięci o dawności miasta. Funkcja obelisku jako znaku trwania podkreślona została przy tym informacją w dolnym fragmencie monumentu. Czytamy w niej:

Pomnik powstał w 1972 r. jako dar cechu rzemieślników / lublinieckich dla miasta Lublińca / z okazji 700-lecia uzyskania praw miejskich / Głąz narzutowy stanowi pomnik przyrody nieożywionej i pochodzi / z lasów położonych w okolicach Zborowskiego⁴. / We wrześniu 2000 r. został przeniesiony z placu Konrada Mańki⁵ / w Lublińcu.

Wszystkie te właściwości tworzyć mogą niepowtarzalny *genius loci* miejsca, w którym zostały zlokalizowane komemoracje (Dąbrowska-Budziło 2011, 230).

Lakoniczność komunikatów komemoracyjnych odwołujących się do toposu początków skłania do działań uzupełniających je rozleglejszą narracją historyczną. Owe uzupełnienia w postaciach najbardziej celowych i zorganizowanych skutecznie są za pośrednictwem rozmaitych form edukacji regionalnej. Zdarzają się jednak realizacje w postaci form relatywnie trwałych, obliczonych na permanentne oddziaływanie na odbiorcę i na stałe wkomponowanych w przemyślaną pod względem treści i estetyki przestrzeń komemoracji. W jurajskim Olsztynie, w granitowych płytach chodnika prowadzącego ku ruinom zamku, wkomponowano 17 inskrypcji informujących o najważniejszych wydarzeniach istotnych dla miejscowego środowiska lokalnego⁶, oczywiście istotnych z punktu widzenia autora (autorów, nadawców) tej sekwencji informacyjnej. Dodajmy też, że inskrypcje te dotyczą dokładnie 3 miejsc pamięci: olsztyńskiego zamku, współistniejącego z nim ośrodka miejskiego oraz bliskiego mu środowiska geograficznego. Tego ostatniego bowiem dotyczy inskrypcja:

1953 / OTWORZENIE / REZERWATÓW PRZYRODY / „SOKOLE
GÓRY” / I „ZIELONA GÓRA”

Większość inskrypcji (10) odnosi się jednak do wydarzeń uznanych za ważne dla dziejów Olsztyna jako miasta. Są to następujące napisy:

1488 / NADANIE OLSZTYNOWI / PRAW MIEJSKICH PRZEZ /
KRÓLA KAZIMIERZA / JAGIELLOŃCZYKA

1532 / NADANIE / OLSZTYNOWI / PRAW DO / JARMARKÓW
I TARGÓW

⁴ Zborowskie, wieś w gminie Ciasna, w odległości ok. 16 km. od Lublińca.

⁵ Plac Konrada Mańki w Lublińcu jest rynkiem tego miasta.

⁶ Płyty posiadają formę kwadratu o wym. 80 cm × 80 cm, wys. liter w napisie: ok. 6 cm; wys. cyfr w datach: 12 cm. Inskrypcje zrealizowane w szarym granicie i pozbawione kontrastującego z nim wypełnienia, są niestety mało czytelne.

1719 / POŻAR NISZCZY MIASTO OLSZTYN WRAZ Z KOŚCIOŁEM

1722 / 1729 / ODBUDOWA KOŚCIOŁA / PARAFIALNEGO / Z ROZEBRANYCH MURÓW / ZAMKOWYCH

1870 / UKAZ CARSKI / POZBAWIA / OLSZTYN / PRAW MIEJSKICH

1939 / 1945 / HITLEROWCY / MORDUJĄ / W OLSZTYNIE / OKOŁO 2000 OSÓB

1964 / OLSZTYN TŁEM DLA FILMU / „RĘKOPIS ZNALEZIONY / W SARAGOSSIE” / REŻ. WOJCIECH HAS

1992 / 1998 / MIĘDZYNARODOWE / POKAZY PIROTECHNIKI / I LASERÓW / W OLSZTYNIE

2011 / PREMIERA NAKRĘCONEGO / W OLSZTYNIE FILMU / LECHA MAJEWSKIEGO / „MŁYN I KRZYŻ”

2012 / REWITALIZACJA RYNKU W OLSZTYNIE

Pozornie mogłoby się wydawać, że topos początków komunikowany jest lokalnej pamięci zbiorowej tylko za pośrednictwem pierwszego napisu. W istocie rzeczy jednak każde ze wskazań „olsztyńskiej ścieżki pamięci” może stać się punktem inicjalnym „oświetlającym” następujące po nim continuum czasu lub też warunkującym powstanie wokół niego specyficznej ramy znaczeniowej. Punkt taki poprzez akt zamocowania w nim nici pamięci społecznej przyjmuje automatycznie rolę toposu początku. Umożliwia także ten rodzaj sprzęgnięcia czasu teraźniejszego z wybranymi wydarzeniami na linii przeszłości, który nazywamy retrogresją temporalną (Janik 2011, 93–108; Szpociński, Kwiatkowski 2006, 31–32; Szpociński 1983). Pozwala ona na ustalenie dystansu i utrwalenie powiązania punktów temporalnych teraźniejszości z faktami przeszłymi uznawanymi za ważne dla danego kręgu pamięci.


Niedaleko Olsztyna bardziej rozbudowaną komemorację dziejów miasta znajdziemy w Przyrowie, niewielkiej miejscowości leżącej na krawędzi północno-wschodniego fragmentu Jury Krakowsko-Częstochowskiej. Topos początków wyraża tutaj pomnik Kazimierza Wielkiego, władcy, który w 1369 roku wydał miastu dokument lokacyjny. Monument, będący dziełem Marka Śpiewli i Anny Śpiewla-Panasewicz, osłonięto uroczystie 17 marca 2019 r. w związku z obchodami 650-lecia Przyrowa (Makles, 03.2019). Popiersie władcy umieszczono na cokole, na którego czołowej stronie umieszczono tablicę utrzymaną w stylistyce rozwiniętej karty. Na niej widnieje napis zrealizowany współczesną, pochyloną kapitałą:




*KRÓL / KAZIMIERZ III WIELKI / 650-LECIE NADANIA / PRAW
MIEJSKICH / PRZYRÓW 1369–2019*





Fot. 7. Fragment „olsztyńskiej ścieżki pamięci”, fot. M. Janik, listopad 2014

Monument odsłonięto uroczystie 17 marca 2019 r. w związku z obchodami 650-lecia Przyrowa. Warto zauważyć, co symptomatyczne dla specyfiki pamięci społecznej środowiska lokalnego, że inicjatywa komemoracji uruchomiła dość zróżnicowane reakcje środowiska. Wahają się one od pełnej akceptacji pomysłu („...dobrze się stało...”), do jego dezaprobaty („Szanujcie bardziej obywateli gminy niż pomniki”). Oto ich przykłady (Gąsiorski, gminaprzyrow 2019):

-  *Klub Seniora* pisze:
[3 stycznia 2019 o 14:04](#)
 Dobrze się stało, że doszliśmy do porozumienia w sprawie lokalizacji pomnika. Uważam, że należałoby mieszkańcom Przyrowa przybliżyć postać Króla Kazimierza Wielkiego i jego rolę w historii Przyrowa. Propozycja moja to ujęcie tego tematu podczas obchodów tego święta.

 4
 9
[Odpowiedz](#)
-  *Rolnik* pisze:
[3 stycznia 2019 o 19:48](#)
 Marnowanie pieniędzy⁷ (gminaprzyrow 2019). Pomnik, który niczemu nie służy. Chodników nie ma. Wszystkie miejscowości nawet nie mają kanalizacji. Pomnik za 40 tys. Chyba na fakturze. Pieniądze wyprane.

 16
 3
[Odpowiedz](#)

⁷ Koszt pomnika zaplanowano na 40 tys. złotych. Zob. <http://gminaprzyrow.pl/2019>.

3.  *Lokalny Patriota* pisze:

[4 stycznia 2019 o 14:12](#)

Inicjatywa ciekawa i fajna, jak każda, która przybliży nas do wiedzy o naszej małej ojczyźnie. Jednak czy nie lepiej zrobić coś ciekawszego, w ościennych gminach organizuje się warsztaty dla mieszkańców oraz kursy, przyjeżdżają kina mobilne czy choćby inwestuje się w zajęcia sportowe dla młodzieży (nie tylko w piłkę nożną :). Mimo wszystko cieszy mnie, że coś się dzieje. Wystarczy do tego, że tylko⁸ posłuchać, jakie potrzeby mają mieszkańcy i będzie super.

 11

 2

[Odpowiedz](#)

4.  *Tomaszek* pisze:

[7 stycznia 2019 o 20:01](#)

Zobaczcie, czy to jest normalne, powiedźcie, mi czym sobie ten Król zasłużył, nadał miejscowości prawa miejskie, które potem odebrano i nadal jest to wieś. W tych czasach, kiedy żył ten król, wiele miejscowości dostało prawa miejskie, czy słyszeliście, żeby któraś gmina stawiała Mu pomnik. Chory pomysł, mamy już rzeźby na rynku, które podkreślają ten fakt, czy to nie wystarczy, czy władze w Przyrowie nie mają większych problemów, z oczyszczalni wali, że się oddychać nie da, a oni pomniki budują, które następne pokolenia będą burzyć, bo może się okazać, że Król wcale taki święty nie był. Szanujcie bardziej obywateli gminy niż pomniki.



Fot. 8. Pomnik Kazimierza Wielkiego na rynku w Przyrowie, fot. M. Janik, lipiec 2019

⁸ Zapis oryginalny.

Wszystkie zaprezentowane opinie nie negują potrzeby komemoracji aktu założycielskiego miasta, ale niektóre z nich:

- 1) kontestują sensowność pewnego przerostu ilościowego nośników pamięci zlokalizowanych w przestrzeni przyrowskiego rynku;
- 2) zauważają nadmierne obciążenie finansowe środowiska w związku z podjętymi staraniami upamiętniającymi.

Trzeba w tym miejscu wyjaśnić, że zanim doszło do odsłonięcia pomnika, w Przyrowie oddano do użytku w przestrzeni publicznej tutejszego rynku rodzaj „Pasażu Pamięci”. Tworzy ów pasaż sekwencja kilkunastu płaskorzeźb drewnianych wyposażonych w inskrypcje objaśniające dzieje Przyrowa. Ich pomysłodawcą i wykonawcą jest miejscowy rzeźbiarz Witold Biedroń. Całość pomieszczona została pod pełniącym prozaiczne funkcje przystanku autobusowego, zadaniem wspartym na kilkunastu słupach i umożliwiającym swobodną komunikację wzdłuż założenia⁹. Plakiety ikonograficzno-epigraficzne, wraz z pomnikiem Kazimierza Wielkiego, tworzą dość rozległą znaczeniowo komemorację dziejów miasta, dostępną w warunkach codziennej, publicznej naoczności. Jest to realizacja narracyjnie bogatsza niż komemoracja olsztyńska, choć w swojej istocie podobna. Także tutaj topos początków łączony jest z pewną wielością wskazań aktywizujących mechanizm retrogresji temporalnej.



Fot. 9. Pasaż dziejów miasta Przyrowa, widok ogólny, photo.bikestats.eu/photo/133469/, 2019

⁹ Estetykę założenia krytycznie ocenia S. Wróblewski pisząc o rynku przyrowskim: „[...] w południowej części wnętrza rynku [widzimy – M.J.] «wiatę» chroniącą budkę telefoniczną, słup ogłoszeniowy oraz siedziska – stanowiącą rodzaj pomnika upamiętniającego w prowincjonalnej i mało estetycznej formie dzieje miasta” (Wróblewski 2014, 91). Obecnie [lipiec 2019 r. – M.J.] płyty zostały zdjęte w celu trwalszego zabezpieczenia ich przed wpływami atmosferycznymi.



Fot. 10. Pasaż dziejów miasta Przyrowa, zbliżenie na jedną z tablic, photo.bikestats.eu/photo/133471, 2019



Fot. 11. Jedno z malowideł obrazujących przeszłość Lucerny i Szwajcarii, znajdujących się na Kappelbrücke, fot. M. Janik, 2.12.2018

Komemoracja przyrowska w realiach polskich dość rzadka, w realiach europejskich bynajmniej nie jest całkowitą rzadkością¹⁰. W szwajcarskiej Lucernie od pierwszej połowy XVII wieku, w ciągu komunikacyjnym miejscowego krytego mostu Kapellbrücke (Most Kaplicowy, 1365) przechodzący nim ludzie mogą oglądać całą serię obrazów umieszczonych między belkami więźby dachowej. Ich autorem jest malarz i kartograf Hans Heinrich Wägmann (1557–1627), obrazy zaś ilustrują wydarzenie z dziejów Szwajcarii i Lucerny, co dodatkowo objaśniają towarzyszące im napisy ([hls-dhs-dss.ch/de/articles/ 2019](https://hls-dhs-dss.ch/de/articles/2019); sikart.ch/kuenstlerinnen 2019)¹¹.

Analizowane dotychczas przykłady utrwalania w pamięci środowisk lokalnych momentów uznanych dla nich za konstytuujące dotyczyły przestrzeni małych ośrodków miejskich lub miejscowości niegdyś taki status posiadających. W ostatnim okresie czasu jednak podobne, zbliżone w swoim stylu lub intencjach sprawczych, komemoracje pojawiają się w społecznościach wiejskich. Ich zbiorowość otworzymy przykładem upamiętnienia, które 25.05.1996 r. odsłonięto we wsi Sieraków pod Lublińcem. Na znacznej wielkości głazie umieszczono tutaj tablicę z następującym napisem:

W / 555 ROCZNICĘ / SIERAKOWA ŚL. / MIESZKAŃCY / 25.5.1996 r.



Fot. 12. Głaz pamiątkowy we wsi Sieraków, fot. M. Janik, 2014

¹⁰ Ze względu na ograniczoną objętość prezentowanego materiału nie publikuję treści tablic przyrowskich.

¹¹ Hans Heinrich Wegman, *Historisches Lexikon der Schweiz*, <https://hls-dhs-dss.ch/de/articles/019165/2013-08-17/>. Wybór malowideł tego cyklu (*Bilderzyklus der Kapellbrücke in Lucern*) na: <http://www.sikart.ch/kuenstlerinnen.aspx?id=4023319>.

We wsi Kochcice pod Lublińcem wydzielono niewielką przestrzeń, w obrębie której umieszczono pomnik Kochcickiego – szlachcica śląskiego kojarzonego z powstaniem wsi. Intrygujące jest to, że napis objaśniający pomnik zawiera jedynie nazwisko hipotetycznego, pierwszego właściciela wsi: Kochcicki.



Fot. 13. Pomnik Kochcickiego w Kochcicach, fot. M. Janik, 2014

Tarcza w ręku i miecz u boku zdają się jednak zaświadczać o dawności czasów, z którymi związana była postać poddana upamiętnieniu, co prowadzić ma do przeświadczenia o dawności Kochcic. To zapewne główna informacja zasilaająca pamięć miejscowej wspólnoty lokalnej, jak również odwiedzających ją turystów. Dodajmy jednak, że w niedalekiej od Kochcic wsi Lubecko znajduje się piękna nagrobna płyta Jana Kochcickiego (zm. 1549). Bardziej zainteresowani regionalistami kochciczanie mogą zatem obu Kochcickich kojarzyć ze sobą. Ci dośkliwi jednak odkryją, że wieś poświęcona jest źródłowo już w pierwszej połowie XIII wieku, a zatem postaci nie mogą być ze sobą tożsame. Czy lakoniczność zawartej w obrębie komemoracji inskrypcji skłoni do takiej dośkliwości? Być może. Równie prawdopodobne jednak wydaje się przekonanie, że pamięć wspólnoty lokalnej budowana jest na wyobrażeniach bardzo ogólnych, często stereotypowych. W przypadku Kochcic jedno z takich wyobrażeń związanych z dawnością wsi skonkretyzowano właśnie pomnikiem Kochcickiego.

W równie dobrej sytuacji nie była inna wieś regionu lublinieckiego – Cieszowa. W związku z obchodzonym w 2005 roku 700-leciem wsi zlokalizowano tutaj pomnik św. Urbana. Początków wsi, datowanych na około 1305 r., nie udało się tutaj związać z konkretną osobą. Nośnikiem pamięci wspólnoty lokalnej jest w tej sytuacji przekaz właśnie o św. Urbanie (zm. w 230 r.), patronie prac rolnych, ogrodników i dobrych urodzajów oraz patronie Cieszowej. Tej informacji obja-

śnienie inskrypcyjne zawarte na monumencie już nie zawiera. Podobnie jak informacji o tym, że pomnik zlokalizowano w miejscu, gdzie stała niegdyś synagoga żydowska (www.koszecin.pl/solectwo/4_2, 2019). Pomnik św. Urbana w Cieszowej nie jest konkretyzacją toposu początków osadniczych wsi, nie nawiązuje do określonej, choć zwykle hipotetycznej daty. Nie wykorzystuje – tak jak w Kochcicach – postaci przedstawiciela rodu władającego wsią u jej początków. Cieszowski św. Urban personifikuje natomiast fundamenty kulturowe wsi, system odniesień ideowych obecnych w jej życiu u samych początków.



Fot. 14. Pomnik św. Urbana we wsi Cieszowa, fot. M. Janik, 2014

Komemoracje początków powoływane w kręgu pamięci lokalnej chętnie odwołują się do legend, jeśli te dla swojej trwałości przydają miejscowej tradycji nobilitującego światła wieków dawnych. We wsi Wojciechów pod Olesnem wybudowano więc (1997 r.) okazały pomnik świętego Wojciecha, od którego miejscowa tradycja nie tylko wywodzi nazwę wsi, ale który miał w tym miejscu głosić Słowo Boże. W tysięczną rocznicę śmierci świętego odsłonięto więc na jego cześć pomnik. Towarzyszy mu, niesformułowane wprawdzie w jakiejś formie

epigrafiicznej monumentu, ale towarzyszące mu *implicite*, założenie o istnieniu już wtedy tej wspólnoty lokalnej, z której wywiodło się następstwo wojciechowskich pokoleń, prowadzące aż do naszej współczesności.



Fot. 15. Pomnik św. Wojciecha w Wojciechowie, www.polskaniezwykla.pl, 2019

Z kolei we wsi Zrębice pod Olsztynem k. Częstochowy szczególnym kultem cieszy się patron tutejszego kościoła – św. Idzi. Związana jest z nim legenda, według której, gdy w XVI/XVII wieku w okolicy panowała zaraza, na jednej ze skał miał on cudownie pojawić się, wskazując, dla dobra miejscowej ludności, nigdy niewysychające źródło o własnościach leczniczych (Wiśniewski 1936, 471). Istnienie zabytkowego kościoła św. Idziego, kaplicy pod jego wezwaniem ufundowanej w pocz. XIX w. oraz bogatej tradycji ustnej spowodowało, że miejscowa wspólnota lokalna postanowiła przyznać świętemu znaczącą rolę w promocji wartości turystycznej Zrębic i ich otoczenia (Uchwała nr XXVIII/222/2009 Rady Gminy, 2019). Latem 2007 roku wytyczono, a następnie zrealizowano szlak turystyczny św. Idziego z Olsztyna do Zrębic, samego zaś świętego upamiętniono figurą w obrębie wsi. Przedsięwzięcie sfinansowała Wspólnota Gruntowa Zrębice Drugich (olsztyn-jurajski.pl/aktualnosci/540, 2019).



Fot. 16. Figura św. Idziego w pobliżu kościoła pod jego wezwaniem w Zrębicach, fot. M. Janik, marzec 2015



Fot. 17. Pamiątkowe zdjęcie przedstawicieli OSP Zrębice przy figurze św. Idziego, olsztyn-jurajski.pl/ 2019

Omawiane dotąd lokalne komemoracje epigraficzne, wprowadzające do pamięci zbiorowej topos początków, powoływane były w imieniu całej wspólnoty lokalnej w jej terytorialnym wyrazie. Często do komemoracji takich sięgają jednak także zbiorowości mniejsze: wspólnoty religijne, zawodowe (lub parazawodowe), edukacyjne. Utrwalone tradycje w tym zakresie posiada zwłaszcza Kościół. Inskrypcje poświadczające erekcję i konsekrację Kościoła były w dawniejszej epigrafice bardzo pospolite. Obok nich zdarzają się także przekazy upamiętniające budowniczych świątyń, a zatem tych, którym wspólnota parafialna zawdzięczała początki ośrodka życia religijnego. Oto kilka przykładów takich komemoracji.

We wsi Ciasna, niedaleko Lublińca, w pobliżu miejscowego kościoła p.w. Trójcy Świętej, zlokalizowano co najmniej kilka upamiętnień wydarzeń istotnych dla wspólnoty parafialnej w ostatnim ćwierćwieczu. Były to: pożar starego, drewnianego kościoła 15.09.1985 r., uroczyste poświęcenie nowego 30.10.1994, 40-lecie posługi proboszczowskiej ks. Oswalda Bobrzika – budowniczego tegoż. Drugie z tych wydarzeń upamiętniono głazem granitowym, na którym cyframi z brązu uwieczniono datę 1994. To wskazanie początku reaktwowanej świątyni pozbawione jest jakiegokolwiek komentarza na samym głazie, co zawartą na nim notację chronologiczną odnosi niemal wyłącznie do pamięci wspólnoty parafialnej.



Fot. 18. Głaz pamiątkowy upamiętniający poświęcenie w 1994 r. nowego kościoła p.w. Trójcy Świętej w Ciasnej, fot. M. Janik, 2014

W kościele p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Koszęcinie, w stulecie jego istnienia (2008), upamiętniono tablicą inskrypcyjną jego budowniczego ks. Karola Böhma oraz głównego darczyńcę przedsięwzięcia księcia Karola Gotfryda Hohenlohe zu Ingelfingen. Wymienienie tego drugiego jako niemieckiego obszarnika przed rokiem 1989 byłoby źle widziane. Podobne, a uwolnione od zahamowań właściwych dla czasów PRL, były intencje komemoracyjne, w wyniku których w kościele p.w. św. Jana Chrzciciela w Olsztynie umieszczono zrealizowane współcześnie (lata 1998–1999), choć nawiązujące do dawnych portretów trumiennych, portrety książąt Jerzego Dominika Lubomirskiego (zm. 1727) oraz Franciszka Ferdynanda Lubomirskiego (zm. 1774). Pierwszy był fundatorem kościoła, drugi jego dobrodziejem.



Fot. 19. Kościół p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Koszęcinie. Tablica poświęcona Karolowi Böhnowi oraz księciu Karolowi Gotfrydowi Hohenlohe zu Ingelfingen, fot. M. Janik, 2014

Z dość niezwykłym rozwinięciem epigraficznej komemoracji początków świątyni spotkamy w podleńskim Staromieściu. Z miejscowością tą – dzisiaj wsią, związane są początki Lelowa. To właśnie tutaj, już w końcu XII w. istniała osada, zwana później Starym Lelowem, osada posiadająca prawdopodobnie już na przełomie XIII i XIV wieku status miasta (Antoniewicz 1984, 55). Ostatecznie, z woli Kazimierza Wielkiego, miasto to przeniesiono 2 km dalej w kierunku północnym. Powstał Nowy Lelów, stary zaś zaczęto nazywać Staromieściem. Akcenty związane z niegdysiejszą pozycją miejsca pobrzmiwają w komemoracji związanej z tutejszym kościołem p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny a ufundowanej staraniem ks. proboszcza Mariana Meresińskiego i jego parafian. Tekst inskrypcji, liczący aż 47 linii pisma, w ¼ objętości dotyczy Staromieścia, ośrodka osadniczego legitymującego się istnieniem od 1080 r. do 1980 r.¹² Po-

¹² W końcowym fragmencie napisu czytamy: 1977 TABLICĘ UFUNDOWAŁ KS. PROBOSZCZ MARIAN MERESIŃSKI I PARAFIA. Jednak druga z wskazanych na wstępie inskrypcji dat 1080–1980 pokazuje, że tablica ostatecznie zrealizowana została ok. 1980 r. Jak pisze ks.

została treść napisu ujawnia fakty ważne dla dziejów kościoła p. w. Najświętszej Marii Panny, przy czym końcowy jej fragment poświęcony jest osiągnięciom ks. Meresińskiego w zakresie renowacji świątyni. W komemoracji staromiejskiej topos początków osady związane z toposem początku świątyni, a fakty obrazujące rozwój obu tych przestrzeni aktywności ludzkiej ściśle ze sobą zintegrowano. Taka koncepcja komemoracji była niewątpliwie dziełem ks. Meresińskiego, kapłana obdarzonego nie tylko, jak się wydaje, świadomością wartości miejsca w którym przyszło mu włodarzyć, ale także niezwykłą, a dla niektórych kontrowersyjną, energią działania. Ta ostatnia kazała mu nie tylko odnawiać kościół, ale także w sposób monumentalny go rozbudowywać (Zaborski 1998, 196–197).



Fot. 20. Kościół p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Staromieście. Tablica poświęcona historii Staromieścia i miejscowego kościoła, fot. M. Janik, lipiec 2019

Społecznością lokalną świadomie kultywującą własną pamięć zbiorową są środowiska szkolne. W pamięci tej przenikają się ważne ślady istnienia wspólnot nauczycielskich i uczniowskich zawarte w kronikach szkolnych, pamiętnikach zjazdów absolwentów, zjazdach szkolnych. Istotną determinantą takich upamiętnień jest przekonanie o wartości edukacji szkolnej w egzystencji jednostki i śro-

Z. Zaborski „Na polecenie biskupa, nie wykończywszy m.in. kaplicy, opuścił ks. Meresiński parafię w 1984 r” (Zaborski 1998, 197).

dowiska społecznego. W niektórych szkołach nośnikami pamięci są także epigraficzne komemoracje ich początków. Znajdujemy je w Liceum Ogólnokształcącym im. Adama Mickiewicza w Lublińcu (odsłonięta w 50-lecie istnienia Liceum w 1973 roku)¹³ oraz w Liceum Ogólnokształcącym im. Władysława Broniewskiego w Krzepicach (odsłonięta 27 czerwca 2015 roku z okazji obchodów 70-lecia powstania szkoły (lo.krzepice.pl, 2019). Inskrypcje rocznicowe aktywizują także topos początków w przypadku PKP Polskich Linii Kolejowych S.A. oraz Banku Spółdzielczego w Lublińcu. W pierwszym przypadku z inicjatywy Zakładu Linii Kolejowych w Tarnowskich Górach oraz kolejarzy Lublinieckiego Węzła Kolejowego na budynku dworca kolejowego w Lublińcu 9 listopada 2004 r. umieszczono tablicę upamiętniającą 120 rocznicę linii kolejowej Kalety–Lubliniec–Kluczborck (1884–2004). W drugim przypadku tablica dotyczy założycieli Banku Ludowego w Lublińcu – dr. Franciszka Willerta oraz Maksymiliana Rzeźniczka. Komemoracja znalazła się na kamienicy zajmowanej w Lublińcu przez Bank (pl. Konrada Mańki 10) w 75 rocznicę jego powstania, czyli w 1984 r. Upamiętnienie początków tej instytucji bankowej podkreśla tablica znajdująca się niżej, a informująca, iż w miejscu tym znajduje się Bank Spółdzielczy: „Rok założenia 1909”.



Fot. 21. Tablica upamiętniająca 120 rocznicę budowy linii kolejowej Kalety–Lubliniec–Kluczborck (1884–2004), <http://www.lubliniecurystycznie.pl/pl/node/34>

¹³ Inskrypcja na tablicy informuje: 50 LECIE / ISTNIENIA / LICEUM / OGÓLNO-KSZTAŁCĄCEGO / IM. ADAMA MICKIEWICZA / W LUBLIŃCU / 1923–1973. Nad napisem umieszczono herb Lublińca.

Bardzo interesujące upamiętnienie początków pewnej działalności budowlanej znajdujemy w jurajskim Olsztynie. Na poboczu zrealizowanego tutaj ronda, przy zjeździe w kierunku Janowa i Turowa, zobaczyć można okazałej wielkości ostaniec¹⁴, na którym umieszczono dwa napisy.

Oto treść napisu pierwszego, dolnego, wykutego (wrytego) w skale wapiennej:

Z POWODU UKOŃCZENIA BUDOWY / SETNEGO KILOMETRA
DROGI BITEJ / PRZEZ SAMORZAD^a / POW. CZESTOCHOWSKIE-
GO^a / W DZIEWIATYM^a ROKU SAMODZIELNEGO / BYTU
OJCZYZNY / KAMIEN^a TEN W D. 2 [.] 1927 / POŁOŻONO^{a15}.

Napis został zrealizowany bardziej ręką amatora, niż doświadczonego kamieniarza. Kompozycja inskrypcji jest wprawdzie harmonijna (oparta na rytmicznym rozkładzie długości poszczególnych wierszy), ale już dukt pisma (mającego być kapitała) jest nieregularny, nieco rozchwiany, z uproszczeniami i śladami nawyków pisarskich właściwych dla kursywy.

Powyżej tego napisu znajduje się tablica inskrypcyjna z napisem:

„IDĄ CZASY, KTÓRYCH / ZNAMINIEM BĘDZIE / • WYŚCIG
PRACY • / JAK PRZED TYM BYŁ / •WYŚCIG ŻELAZA • / JAK
PRZED TYM BYŁ / •WYŚCIG KRWI •” / ----- / JÓZEF
PIŁSUDSKI¹⁶

Tym razem napis zrealizowano bardzo starannie. Jego kapitałowe litery wykuto w czarnym granicie w sposób nie budzący zastrzeżeń, w konwencji stylistycznej właściwej dla pisma końca lat 20. Pochyleniem pisma oraz kropkami wyróżniono fragmenty :

• WYŚCIG PRACY •, •WYŚCIG ŻELAZA • oraz •WYŚCIG KRWI •.

Główna część inskrypcji ujęta została w cudzysłów, co zdaje się wskazywać na cytowanie. Rzeczywiście, jest to cytat z mowy Piłsudskiego wygłoszonej do Wielkopolan 26 października 1919 roku w Poznaniu (Piłsudski 1938,181). Cała komemoracja jest przykładem dość rozległych możliwości interpretacyjnych pojawia-

¹⁴ Wysokość ostańca: ok. 240 cm, szer. w najszerszym miejscu: ok. 90 cm, wys. podstawy: ok. 50 cm.

¹⁵ Stan zachowania napisu, oraz faktura powierzchni na którym został wykonany nie pozwalają stwierdzić stopnia zachowania znaków diakrytycznych w zaznaczonych literach^a wyrazach. Dla pełnego odczucia autentyczności tej inskrypcji przekazuję ją w formie w jakiej obecnie występuje, nie rozwiązując zaznaczonych w niej skrótów i braków. Ukośnikiem zaznaczam koniec wiersza, nawiasem kwadratowym zniszczenie znaku pisarskiego. Inna propozycja odczytu w: Romański, Gryl 2017, 83: „Z powodu ukończenia budowy setnego kilometra drogi bitej przez Samorząd Powiatu Częstochowskiego w dziesiątym roku samodzielnego bytu Ojczyzny kamień ten dn. 2. 10. 1927 r. położono.”

¹⁶ W publikacji Romański, Gryl 2017, 83, proponuje się odczyt: „Idą czasy, których znamieniem będzie wyścig pracy, tak jak przedtem był wyścig żelaza, jak przedtem był wyścig krwi”.

jących się w odwołaniach historycznych wykorzystujących topos początków. Inskrypcja z ostańca kojarzy dwa początki: początek (powstanie) II Rzeczypospolitej oraz początek nadawania jej rozwojowi nowego wymiaru cywilizacyjnego, co symbolizować pierwsze 100 km. dróg bitych w powiecie częstochowskim. Inskrypcja wywiedziona z przemówienia Piłsudskiego umieszcza napis pierwotny, lokujący się w konwencji relatywnie prostej dokumentacji, w dość szerokiej ramie metaforycznej. Akt budowy pierwszej setki kilometrów dróg bitych w powiecie częstochowskim, wiąże ze szlchetnymi początkach „wyścigu pracy”, te zaś w zaprezentowaną przez mówcę symboliką stadiów rozwojowych ludzkości. Rzecz jasna, w to rozbudowane pole semantyczne komemoracji olsztyńskiej nie sposób też nie wpisać jej znaczeń politycznych, związanych z powrotem Marszałka do władzy po maju roku 1926.



Fot. 22. Olsztyn jurajski. Upamiętnienie ukończenia 100. kilometra drogi bitej przez samorząd pow. częstochowskiego, 1927 r., fot. M. Janik, lipiec 2019

Środowiskami bardzo pielęgnującymi tradycje własne są zbiorowości związane ze strażami pożarnymi. Na przykład w Oleśnie w kręgu miejscowych stra-

żaków pojawiła się dość wyrazista komemoracja uwieczniająca początek tradycji pożarniczych w Oleśnie.



Fot. 23. Komemoracja 170 LAT / STRAŻY POŻARNYCH / W OLEŚNIE / 1828–1998 (dzien-strazaka-w-olesnie, 2019)

W Zarębicach pod Przyrowem dumę z początków miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej wyrażono z kolei za pośrednictwem tablicy umieszczonej na fasadzie tutejszej remizy (15 lipiec 2018). W treści inskrypcji znalazło się tutaj miejsce na wskazanie wartości bliskich miejscowym strażakom: „BOGU NA CHWAŁĘ / LUDZIOM NA POŻYTEK”.



Fot. 24. Tablica pamiątkowa na fasadzie remizy w Zarębicach upamiętniająca 100 rocznicę powstania miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej, fot. M. Janik, lipiec 2019

Odmiernym polem gry znaczeń jest to, które otwiera się w przypadku komemoracji wiążących topos początku z momentem fizycznego powstania komemoracji. Są to najczęściej upamiętnienia *in situ*, a zatem zrealizowane w miejscu właściwym dla obiektu upamiętnianego. Przekaz epigraficzny takiej komemoracji, poza wskazaniem czasu powstania danego obiektu, dedykowany jest bardziej przyszłości niż przeszłości. To właśnie przyszłość i świadomość następujących w niej pokoleń odbiorców zdaje się najbardziej interesować wymienionych w inskrypcji uczestników aktu komemoracyjnego. Jest tak, że w kreację takich aktów wpisana zostaje chęć uwiecznienia się inicjatorów przedsięwzięcia w nurcie tradycji lokalnej, chęć trwałego zaistnienia w strumieniu pamięci społecznej. Na fasadzie Domu Przedpogrzebowego w Lublińcu zlokalizowano tablicę inskrypcyjną, która należy do największych realizacji epigraficznych na terenie powiatu lublinieckiego. Chociaż jej treść nie upamiętnia obiektu i działań bardzo monumentalnych, to jednak wymienia blisko tuzin podmiotów (dziesięć osób oraz jedną firmę) zaangażowanych w powstanie obiektu: od kierownika budowy, aż po biskupa ordynariusza gliwickiego Jana Wieczorka. Opisywaną tablicę zrealizowano w formie charakterystycznej dla tradycyjnych przekazów epigrafiki: na płycie z polerowanego czarnego granitu umieszczono 21 wierszy tekstu. Dla tego typu form zawsze charakterystyczna była pewna lakoniczność treści, uwzględniająca ograniczoność rozmiaru jej nośnika materialnego. Współcześnie te szczególności realizacyjne zmieniają się w sytuacji, gdy można wykonać przekaz komemoracyjny techniką druku na różnego rodzaju podłożach, także blaszanych. 13 czerwca 2019 roku oddano do użytku nową siedzibę Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej im. Józefa Lompy w Lublińcu. Z tej okazji odsłonięto też w nowym gmachu tablicę pamiątkową upamiętniającą początki jego egzystencji publicznej. W treści komemoracji nie zabrakło tradycyjnych elementów. Potomność dowiedzieć się zatem może, że budowla powstała:

dzięki staraniom Urzędu Miejskiego na czele z Burmistrzem Edwardem Maniurą / Radnych Rady Miejskiej z okresu 2010–2018 / oraz Dyrektora Joanny Brzeziny i Pracowników Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej w Lublińcu

Nie zabrakło też dokładnego wskazania sponsorów wyposażenia nowej biblioteki. Inskrypcja jest dosyć rozległa objętościowo, zawiera także nazwy sponsorów i ich loga, zaświadcza, że żadna okazja nie jest zła dla trwałej promocji miejscowych elit polityczno-kulturalnych i gospodarczych.

Przedstawione przeze mnie przekazy epigraficzne zajmują w systemie lokalnej komemoracji społecznej pozycję bardzo prestiżową. Wskazuje na to między innymi rodzaj przyznanej im przestrzeni odbioru. W miejscowościach posiadających status miasta lub legitymujących się pewnymi tradycjami miejskimi są to zwykle rynki. Tak jest w Woźnikach, Przyrowie, Olsztynie i Żytnie. W Lublińcu komemoracji początków wyznaczono teren przed Urzędem Miasta, ale pierwotnie była ona także zlokalizowana właśnie na rynku miasta. Ta sytuacja nie dziwi. Przestrzeń rynku od wieków postrzegana jest jako centralna dla każdej wspólnoty

miejskiej, kumuluje elementy symbolizujące jej dziedzictwo kulturowe: ratusz jako symbol miejskiej samorządności, domy (kamienice) i sklepy mieszczkańskie jako materialne konkretyzacje gospodarczo-społecznych właściwości miasta, kościół parafialny jako ośrodek opiekuńczego dla miasta *sacrum*, układ urbanistyczny jako wyraz miejskiego, racjonalnego porządku (Odoj 2007, 176–178). Rynek jako przestrzeń w kulturze miejskiej społeczności lokalnej, ogniskując specyfikę jego więzi, odbija się nie tylko w sferze codziennych doświadczeń członków takiej wspólnoty, ale także na poziomie podświadomości (Jałowicki 1985, 135–137). Jakże znamienne jest to, że w komemoracji, którą nazwałem „olsztyńską ścieżką pamięci” (zob. wyżej), wśród wymienionych tam kilkunastu najważniejszych dla środowiska lokalnego wydarzeń widzi się rewitalizację rynku w Olsztynie w 2012 r. Spełniające bogate funkcje w życiu publicznym rynki ośrodków miejskich chętnie wyposaża się w rozmaite, ważne dla tych ośrodków nośniki pamięci. Niektóre z nich zawierają w swoim obrębie po kilka takich realizacji. Tak jest na rynku w Woźnikach, gdzie zlokalizowano pomnik upamiętniający pięćsetną rocznicę powstania miasta (1454–1954), pomnik poświęcony Józefowi Lompie¹⁷ oraz tablicę (na ratuszu) dedykowaną powstańcom śląskim, bojownikom o wolność i demokrację, którzy „zginęli z rąk hitlerowskich”.



Fot. 25. Lubliniec, tablica na fasadzie Domu Przedpogrzebowego w Lublińcu, 1998 r., fot. M. Janik, 2014

Przestrzenią wyjątkowo nasyconą elementami treści historycznych jest rynek w Przyrowie. Obok omawianego już „Pasażu Pamięci” znajdziemy tutaj również

¹⁷ Napis na nim głosi: JÓZEF / LOMPA/ 1797–1863/ BUDZICIEL I KRZEWICIEL / POLSKOŚCI NA ŚLĄSKU.

wyraziste upamiętnienie związane z II wojną światową. Na dużym głazie umieszczono tablicę z napisem:

BOJOWNIKOM / ZIEMI PRZYROWSKIEJ / O WOLNOŚĆ /
I DEMOKRACJĘ / W LATACH 1939 – 45/ SPOŁECZEŃSTWO
GMINY/

(wizerunek Krzyża Partyzanckiego)

GMINA ODZNACZONA / KRZYŻEM PARTYZANCKIM / W 1979 R /
PRZYRÓW 1984

Współistnienie w jednym miejscu nośników pamięci odnoszących się do różnych wydarzeń z całą pewnością wyróżnia to miejsce w przestrzeni publicznej. Realizacja w nim częstych uroczystości związanych np. z rocznicami dotyczącymi II wojny światowej pozwala kondensować w pamięci społecznej obiekty łączone swoistym sąsiedztwem pamięci.

W ośrodkach wiejskich posiadających komemoracje wprowadzające do pamięci lokalnej topos początków zadbano o wyodrębnienie przestrzeni sprzyjającej godnej audytywności odbioru tych obiektów. Widać wyraźnie, że zlokalizowane w przestrzeni publicznej nośniki mają:

- 1) zapisać się w pamięci odbiorców, także z uwagi na swój kontekst przestrzenny;
- 2) sprzyjać powszechności odbioru;
- 3) umożliwiać realizację lokalnych rytuałów pamięci.

Przekazy epigraficzne uwarunkowane w swoim istnieniu potrzebami mniejszych wspólnot społecznych są lokalizowane w miejscach dla tych wspólnot istotnych (kościół, szkoła, remiza strażacka, biblioteka). Zwykle są to jednak takie miejsca, które obdarzone są walorem pewnej publiczności dostępu: hall wejściowy szkoły, przedsionek kościoła (kościół w Koszęcinie) lub plac przed kościołem (Ciasna), teren przed siedzibą straży pożarnej (Olesno), wewnątrz biblioteki (Lubliniec), fasada istotnego publicznie budynku (bank, dworzec kolejowy – Lubliniec). Widoczna jest powaga, z jaką traktowany jest topos początków w przestrzeni społecznej niewielkich środowisk lokalnych. Nie dziwi to, gdyż jego wykorzystanie kreuje moment inicjalny na linii pamięci społecznej każdego środowiska lokalnego. Bez takiego wyrazistego punktu inicjalnego linia taka obciążona byłaby brakiem „u samego początku”. Problem w tym, że określenie takiego punktu – posiadającego wartość nienaruszalnego konkretnego chronologicznego – nie zawsze jest łatwe. Dobrze, jeśli dany ośrodek miejski posiada dokument lokacyjny (Przyrów, Olsztyn), gdyż komemoracja początków nabiera wówczas znamion działania udokumentowanego ściśle. Trudniej o takie działanie przy braku źródeł dokumentacyjnych. W takich przypadkach, zwłaszcza gdy środowisko lokalne staje przed możliwością obchodów „okrągłej rocznicy” swoich początków osadniczych, dochodzi do oparcia się na danych hipotetycznych.

W Lublińcu zorganizowano w 1972 roku uroczyste obchody 700-lecia powstania miasta, odwołując się do późnych wzmianek źródłowych, które jednak nawet w profesjonalnych opracowaniach uznano za możliwe do przyjęcia (*Lubliniec. Zarys rozwoju powiatu 1972*, 53–56). W żytnieńskiej komemoracji początków, ulegając nieodpartemu czarowi dawności Żytna, związane inicjację osady z rokiem 1198. Okazała się ona ważniejsza niż potwierdzona źródłowo w 1441 roku miejskość Żytna (Zakrzewski, Związek 1998, 23, 31). Z kolei w Woźnikach opisywana komemoracja początków miasta wiąże je z rokiem 1454, choć miejscowość wzmiankowana jest już w pocz. XIII wieku, a od I poł. XIV wieku jest prawdopodobnie miastem (*Lubliniec. Zarys rozwoju powiatu 1972*, 425). Z roku 1454 zachował się natomiast dokument księcia Bernarda Niemodlińskiego, potwierdzający prawa miejskie Woźnik i ten właśnie moment uznano za najistotniejszy. Data 1454 pojawia się zatem na pomniku początków miasta, chociaż potrzebny byłby do niej komentarz. Problemy z chronologią początków pojawiają się także w odniesieniu do znacznie mniejszych środowisk pamięci lokalnej. Wskazany wyżej pomnik 170-lecia straży pożarnych w Oleśnie wzbudził wątpliwości, „ustalono bowiem, że historia ochrony przeciwpożarowej w Oleśnie jest co najmniej kilkanaście lat starsza” (Łonak 2014, 18).

Ostatecznie okazuje się, że treść i forma komemoracji epigraficznych wykorzystujących topos początków jest uwikłana w dość skomplikowany splot możliwości finansowych środowiska lokalnego, ambicji lokalnych elit polityczno-kulturalnych, odniesień historiograficznych wreszcie konwencji stylistyczno-estetycznych właściwych dla takich przekazów. Spośród analizowanych przekazów, komemoracje związane z ośrodkami o ugruntowanej i nieprzerwanej „miejskości” (*Lubliniec, Woźniki*) są najstarsze. Tutaj też wystąpiła tendencja do zaznaczenia związków z Unią Europejską. „Upamiętnienia początków” w miejscowościach, które niegdyś były miastami, ale utraciły prawa miejskie, charakterystyczne są dla ostatnich lat. Zawiera się w nich chęć symbolicznej kompensacji utraconego statusu poprzez wskazanie godnej, niebanalnej przyszłości. Jest to również działanie świadomie wykorzystujące historię w promocji lokalnego dziedzictwa kulturalnego. (Derda 2018). Działanie to podejmowane jest już na poziomie ośrodków o charakterze wiejskim, co dowodzi swoistej demokratyzacji wykorzystywania historii (szeroko na ten temat: Kula 2004). Powinniśmy też mieć świadomość tego, że epigraficzne komemoracje początków nawet jeśli wywodzą się z „historii historyków”, to jednak adresowane są do potocznej pamięci zbiorowej. Ta zaś zdaje się mieć w swojej formie strukturę *patchworku*. Jej materię tworzą fakty rzeczywiste, legendarne, świadome zapomnienia, stereotypy. Nie ulega wątpliwości, iż przy tych swoich mankamentach jest ona bardzo silnie związana z mentalnym światem każdego członka wspólnoty społecznej. „Jest przejawem nie mającego końca związku pomiędzy teraźniejszością a przeszłością” (Le Goff 2007, 171).

Bibliografia

- Antoniewicz M. (1984), *Herby miast województwa częstochowskiego*, Częstochowskie Towarzystwo Naukowe, Częstochowa.
- Bloch M. (1960), *Pochwała historii*, przeł. W. Jedlicka, prejrzał i przedmową opatrzył W. Kula, PWN, Warszawa.
- Chmielowski B. (1746), *Nowe Ateny albo akademii wszelkiej sciencyi pełna, na różne tytuły jak na classes podzielona, mądrym dla memoryjału, idiotom dla nauki, politykom dla praktyki, melankolikom dla rozrywki erygowana [...]*, cz. II, Lwów.
- Dąbrowska-Budziło K. (2007), *Symbolika w kształtowaniu i ochronie krajobrazu*, „Czasopismo Techniczne. Architektura”, R. 104, z. 5–A, 129–131.
- Dąbrowska-Budziło K. (2011), *Genius loci jako potencjalne źródło inspiracji dla kształtowania krajobrazu*, [w:] *Niematerialne wartości krajobrazów kulturowych*, „Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego, 15, Komisja Krajobrazu Kulturowego PTG, Sosnowiec, 227–235.
- Derda A. (2018), *Z badań nad historią pojmowaną jako produkt turystyczny – przykład Częstochowy*, „Zeszyty Historyczne”, t. XVII, Prace Naukowe Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Długosza w Częstochowie, pod red. A. Stroynowskiego, Częstochowa, 249–259.
- Gąsiorowski P. (2019), *Pomnik Króla Kazimierza Wielkiego w Przyrowie*, <http://gminaprzyrow.pl/kultura-i-rozrywka/pomnik-krola-kazimierza-wielkiego-w-przyrowie/>, 3.01.2019 [data dostępu: 1.06.2019].
- Jałowiecki B. (1985), *Przestrzeń jako pamięć*, „Studia Socjologiczne”, 2, 131–142.
- Janik M. (2011), *Kalendarzowe retrogresje temporalne, czyli o propagandzie czasu właściwego*, [w:] D. Kuźmina (red.), *Bibliologia polityczna*, Wydawnictwo SBP, Warszawa, 93–108.
- Janik M. (2015), *Zabytki epigrafiki lubliniecko-oleskiej jako konkretyzacja pamięci społecznej na pograniczu śląsko-malopolskim*, [w:] B. Popiołek, A. Chłosta-Sikorska, A. Słaby (red.), *Historia – pamięć – tożsamość w edukacji humanistycznej*, t. 3, *Pamięć człowieka, pamięć miejsca, miejsca pamięci. Studia historyczno-antropologiczne*, Wydawnictwo Libron, Kraków, 329–348.
- Janik M. (2016), *Pamięć i zapomnienie. Istnienie obiektów komemoracji epigraficznej w międzypokoleniowym przekazie kulturowym*, [w:] A. Barska, K. Biskupska, I. Sobieraj (red.), *Przestrzenie pamięci. Świat wartości w przekazie kulturowym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole, 225–238.
- Jaros J. (red.) (1972), *Lubliniec. Zarys rozwoju powiatu*, Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice, 53–56.
- Kolbuszewski J. (1981), *Cmentarz jako tekst kultury*, „Odra”, t. XXI, nr 11 (249), 29–36.

- Krupa-Ławrynowicz A., Ławrynowicz O. (2016), *O projekcie*, [w:] A.P. Wejland, O. Ławrynowicz (red.), *Miejsca pamięci i miejsca zapomnienia. Interdyscyplinarne badania na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Raport z badań*, t. 1. *Wprowadzenie metodologiczne*, Instytut Archeologii UŁ, Łódź, 8–18.
- Kula M. (2004), *Krótki raport o użytkowaniu historii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Kula M. (2002), *Nośniki pamięci historycznej*, Wydawnictwo DiG, Warszawa.
- Le Goff J. (2007), *Historia i pamięć*, przeł. A. Gronowska, J. Stryczyk, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Łonak W.A. (2014), *Oleskie pomniki. Pamięć i przemijanie*, Działalność Usługowa Wojciech A. Łonak, Olesno.
- Makles Z. (07. 2014) *Król Kazimierz Wielki stanął w Przyrowie*, <https://www.radio.katowice.pl/zobacz,42012,Krol-Kazimierz-Wielki-stanal-w-Przyrowie-audio-foto-.html>, data dostępu 1. 07. 2019.
- Murat M. (2018), *Topos wędrowki, wędrowka przez toposy*, [w:] M. Woźniczka, M. Perek, *Toposy (w) filozofii. Filozofia i jej miejsce doświadczeniu kulturowym* (red.), Wydawnictwo im. Stanisława Podobińskiego Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Długosza w Częstochowie, Częstochowa, 311–321.
- Odoj G. (2007), *Tożsamość kulturowa społeczności małomiasteczkowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Piłsudski J. (1938), *Przemówienie na obiedzie w Poznaniu (26 października 1919 r.)*, [w:] Józef Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. X. *Skorowidze i uzupełnienia*, Instytut Józefa Piłsudskiego, Warszawa, s. 181.
- Praczyk M. (2011), *Materialność – Polityka – Emocje. Pomniki Poznania i Strasburga (XIX–XX wiek)*. Praca doktorska pisana pod kierunkiem prof. dra hab. Tomasza Schramma, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Historyczny, Instytut Historii, Poznań.
- Romański M., Gryl L. red. (2017), *Jurajska Gmina Olsztyn. Album Historyczny*, opracował zespół: M. Romański, G. Elmanowska, L. Gryl, M. Kosielak, A.W. Sieradzki, A. Sitak, I.M. Tomalska; red. Marek Romański, Gmina Olsztyn, Olsztyn.
- Szacka B. (1990), *Spoleczna pamięć polskiej przeszłości narodowej w latach 1965–1988*, [w:] B. Szacka, A. Sawisz (red.), *Czas przeszły i pamięć społeczna*, IS UW, Warszawa, 18–46.
- Szacka B. (2006), *Czas przeszły, pamięć, mit*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Szpociński A., Kwiatkowski P.T. (2006), *Przeszłość jako przedmiot przekazu*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Szpociński A. (1983), *Kanon historyczny*, „Studia Socjologiczne”, 4, 129–146.
- Szymański J. (1967), *Fetyszyzm początków w średniowiecznej historiografii*, „Rocznik Lubelski”, 10, 103–112.

- Uchwała Nr XXVIII/222/2009 Rady Gminy w Olsztynie z dnia 30 marca 2009 r. w sprawie: zatwierdzenia „Planu Odnowy Miejscowości Zrębice Pierwsze, Gmina Olsztyn”, www.olsztyn.bip.jur.pl/dokumenty/doc20100122113634.pdf.
- Wiśniewski J. ks. (1936), *Diecezja częstochowska. Opis historyczny kościołów i zabytków w dekanatach: będzińskim, dąbrowskim, sączowskim, zawierckim i żareckim oraz parafii Olsztyn*, Marjówka Opoczyńska.
- Wróblewski S. (2014), *Kształtowanie przestrzeni w rynkach ośrodków administracyjnych regionu częstochowskiego*, „Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy”, 10 (1), 77–100.
- Zaborski M. (2006), *Kamień jako świadek historii*, „Seminare. Poszukiwania Naukowe”, 23, 305–318.
- Zakrzewski A.J., Związek J. (1998), *Żytno (1198–1998)*, Urząd Gminy Żytno, Żytno.

Źródła internetowe

- <http://photo.bikestats.eu/photo/126426/800-lat-zytna> [data dostępu: 1.06.2019].
- <http://gminaprzyrow.pl/kultura-i-rozrywka/pomnik-krola-kazimierza-wielkiego-w-przyrowie/> [data dostępu: 1.06.2019].
- <http://photo.bikestats.eu/photo/133469/historia-przyrowa-w-pigilce> [data dostępu: 1.06.2019].
- <http://photo.bikestats.eu/photo/133471/jedna-z-tablic-w-zblizeniu> [data dostępu: 1.06.2019].
- <https://www.koszecin.pl/solectwo/4> [data dostępu: 2.06.2019].
- <https://hls-dhs-dss.ch/de/articles/019165/2013-08-17/>, Hans Heinrich Wegman, *Historisches Lexikon der Schweiz* [data dostępu: 2.06.2019].
- <http://www.sikart.ch/kuenstlerinnen.aspx?id=4023319>, (Bilderzyklus der Kapellbrücke in Luzern) [data dostępu: 2.06.2019].
- <http://www.polskaniezwykla.pl/web/place/40481,wojciechow-sw--wojciech---patron-wojciechowa.html> [data dostępu: 5.06.2019].
- <https://www.olsztyn-jurajski.pl/aktualnosci/540> [data dostępu: 5.06.2019].
- <http://lo.krzepice.pl/lo/?zjazd-absolwentow,45> [data dostępu: 2.06.2019].
- <http://www.lubliniekturystycznie.pl/pl/node/34> [data dostępu: 2.06.2019].
- <https://nto.pl/dzien-strazaka-w-olesnie-zdjecia/ga/4559225/zd/6204409> [data dostępu: 2.06.2019].

Topos of the Origins in Local Epigraphic Commemorations – a Historian’s Reflections

Summary

The present work depicts the content and functions of very specific carriers of collective memory, namely the epigraphic transmissions. The rich tradition of using epigraphic objects, their durability and communicative seriousness, make them consistently attractive forms of transferring memory also in small local communities of towns, villages, parishes, schools and working communities. Those seen as particularly interesting ones are epigraphic objects, whose task is to “commemorate the origins”. The use of the “topos of origins” creates an initiation moment on the line of collective memory of a given local community. The observations presented in the work relate to the epigraphic resource, created in the last half century within the spatial framework of the borderland of Silesia and Lesser Poland.

Keywords: collective memory, local community, topos of origins, epigraphic transmission, commemoration, temporal retrogression, democratisation of history / memory.